

Prometejskie siedziby w przedwojennej Warszawie

Jarosław Zieliński

Polityczne, finansowe i organizacyjne wsparcie, jakiego międzywojenne władze polskie udzielały ruchowi prometejskiemu, znajdowało odbicie w możliwościach wynajmu lokali w miejscach niekiedy prestiżowych. Najważniejsze związane z tym prądem politycznym instytucje rzadko zmieniały siedzibę, czego nie da się powiedzieć o jednej z redakcji czasopism. Poniżej znajdzie czytelnik krótką charakterystykę tych organizacji i wydawnictw oraz opisy i losy ich warszawskich siedzib.

Siedziby Instytutu Wschodniego przy Towarzystwie Polsko-Azjatyckim – ul. Żurawia 1, ul. Miodowa 7

Instytut powstał we wrześniu 1925 r. (data pierwszego posiedzenia), z formalnego punktu widzenia jako państwowa placówka powołana do podtrzymywania kontaktów naukowych i kulturalnych ze wschodem, ale w rzeczywistości, zgodnie z ówczesnie obowiązującą doktryną polityczną, przeznaczona do formowania ideologicznego zaplecza antyrosyjskiej polityki prometejskiej. Towarzystwo Polsko-Azjatyckie zostało powołane do życia wraz z powstaniem IW, a jednym z jego głównych inicjatorów był podróżnik i arabista Stanisław Korwin-Piotrowski.



*Pierwsza siedziba Instytutu, ul. Żurawia 1, około 1938 r.
[źródło: Archiwum Państwowe m.st. Warszawy]*

Pierwszą siedzibą placówki w l. 1926-1927 stała się kamienica przy ul. Żurawiej 1, której drugie skrzydło ciągnęło się od strony pl. Trzech Krzyży. Był to bardzo długi, dwupiętrowy dom wzniesiony w l. 1827-1829 wg proj. Antonia Corazziego w formach późnego klasycyzmu, a jednocześnie najbardziej efektowna i największa kamienica przy placu, nie mówiąc już o ul. Żurawiej, przy której stały podówczas głównie drewniane dworki. Właściciel domu, Mateusz Krzemiński, już w 1832 r. przekazał go w całości na pomieszczenia szpitala Św. Łazarza, który mieścił się tu do roku 1839. W ciągu następnych stu lat pl. Trzech Krzyży zyskał tylko w części wielkomiejską oprawę, a od strony ul. Żurawiej przy starej kamienicy wyrosła na początku XX w. olbrzymia, secesyjna czynszówka. Kamienica Krzemińskiego w niezmienionej postaci przetrwała do września 1939 r., kiedy została zbombardowana. Jej ruiny wkrótce rozebrano, a po wojnie wzniesiono w tym miejscu dom o podobnym gabarycie i obrysie, ale odmienny w szczegółach wyglądu.

Ulica Miodowa, choć przed wojną wypełniona głównie zabytkowymi pałacami i starymi kamienicami, z dawna zaliczała się do najważniejszych handlowych arterii w centrum miasta. Budynek pod numerem 7 należał do grupy tych, które na trwale zapisały się w dziejach architektury polskiej. Wzniesiony w 1774 r. jako pałac bankiera Piotra Teppera, został zaprojektowany przez wybitnego architekta doby stanisławowskiej Efraima Schrögera. Był to jeden z najwcześniejszych w Warszawie pałaców przyulicznych, tj. pozbawionych reprezentacyjnego dziedzińca przedniego, podobny do wielkiej kamienicy. Dwupiętrowy, uzyskał wyższe o piętro segmenty skrajne i wytworny, klasycystyczny wystrój. Przełomowe znaczenie miało zaprojektowanie w budynku wielu różnych funkcji. Na parterze znalazły miejsce sklepy i kantor bankowy, na pierwszym piętrze apartament przeznaczony na wynajem, a na piętrze drugim apartament właściciela. Mniejsze mieszkania czynszowe rozplanowano w oficynach na tyłach pałacu, które otoczyły wewnętrzny dziedziniec. Niezwykle nowoczesna jak na owe czasy budowla budziła sprzeczne uczucia i niektórzy przyrównywali jej urodę do skrzyni kasowej. W XIX w. nadbudowano piętro i pałac stał się zwykłą czynszówką, choć do końca istnienia zachował wiele z pierwotnego wyglądu. W połowie wspomnianego stulecia w domu tym działała m.in. słynna księgarnia Samuela Orgelbranda, wydawcy pierwszej polskiej wielotomowej encyklopedii powszechnej. W spisach sprzed pierwszej wojny światowej pod tym adresem figuruje restauracja „Stara Gwiazda”, której nazwa była pamiątką po pałacyku „Pod Gwiazdą” (mieściła się tam słynna restauracja!), zburzonym w 1884 r. podczas przedłużania ul. Miodowej od Senatorskiej do Krakowskiego Przedmieścia. Oprócz tego lokalu funkcjonowały tu liczne sklepy i salony mód. Około 1930 r. wśród wielu istniejących przy Miodowej 7 firm reklamowały się: Kasa Kredytowa Właścicieli Nieruchomości m.st. Warszawy, biuro elektrotechniczne „Kandem”, wytwórnia obuwia „Abram Ostrowski i S-ka” i hurtownia przędzy firmy „Hemp”, a także sklepy – z wyrobami włókienniczymi „Feliks Ścisłowski i S-ka”, z galanterią E. Machobauma, tapetami Spółki Handlowej



*Druga siedziba Instytutu, ul. Miodowa 7, 1938 r.
[źródło: archiwum autora]*

Przemysłu Tapetowego oraz firmy „B-cia Tarnopol”, a także papierniczy Adolfa Hekselmana. Stary pałac bardziej przypominał wówczas dom handlowo-biurowy niż elegancką rezydencję, a różnego rodzaju przedsiębiorstwa zajmowały nie tylko parter od frontu, ale i piętra oraz sporą część lokali w oficynach. W tej sytuacji trudno stwierdzić, w którym miejscu funkcjonował od jesieni 1927 do jesieni 1939 r. Instytut Wschodni, przy którym – w roku 1931 – otwarto Szkołę Wschodoznawczą.

We wrześniu 1939 r. pałac Teppera spłonął podczas bombardowań miasta, ale jego krzepkie mury przetrwały nawet powstanie warszawskie 1944 r. Niestety, po wojnie zapadła decyzja o jego rozbiórce, znalazł się bowiem w kolizji z przebiegiem strategicznej arterii komunikacyjnej – Trasy W-Z. Mimo licznych protestów środowisk twórczych, cenne mury zburzono. Dziś w miejscu pałacu

jest tylko... powietrze, pod nim bowiem zaprojektowano wlot do tunelu biegnącego pod ulicą Miodową i Krakowskim Przedmieściem.

Siedziba Klubu „Prometeusz” – Al. Jerozolimskie 7

Klub utworzono w 1928 r. w Warszawie z inicjatywy II Oddziału Sztabu Generalnego, czyli wywiadu wojskowego. W pełnej nazwie był przedstawiany jako liga zniewolonych przez Rosję narodów, ale celem inicjatorów było podporządkowanie środowisk emigracyjnych polityce polskiej. Szczególnie ważką rolę w organizacji odgrywali ukraińscy petlurowcy, ale nie brakowało też przedstawicieli polskiej prawicy.

Kamienica w Alejach Jerozolimskich oznaczona przed wojną numerem 7 była drugą w kolejności w szeregu pięciu czynszówek stojących między ul. Bracką a ul. Kruczą. W lokalu nr 11 mieścił się w niej Klub „Prometeusz”. Dom frontowy, wzniesiony przed 1886 r. na podstawie projektu Konstantego Wojciechowskiego,

miał tylko trzy piętra i zapewne po dwa mieszkania na każdym z nich, plus sklepy na parterze, toteż siedziba Klubu musiała znajdować się w pierwszym podwórzu, zapewne w zachodniej oficynie bocznej. Była to jedyna oficyna wzniesiona równocześnie ze skrzydłem frontowym. Po 1901 r. włączono ją do nowego zespołu oficyn, który otoczył dwa podwórza. W chwili wybuchu wojny kamienica nie należała już do nowoczesnych, nie wyróżniając się spośród setek podobnych domów w śródmieściu, ale jej lokalizacja była znakomita – przy wielkomiejskiej, eleganckiej arterii mostowej, w pobliżu wytwornego Nowego Światu. W 1944 r. dom frontowy został zburzony, a pozostałe skrzydła spalane. Wszystkie ocalałe mury po wojnie rozebrano. Obecnie cały odcinek alej między Bracką a Kruczą wypełnia tylko jeden, długi blok oznaczony numerem 11/19.

Siedziba Ukraińskiego Instytutu Naukowego – ul. Służewska 7

Placówkę założono w roku 1930 przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z inicjatywy emigracyjnych władz Ukraińskiej Republiki Ludowej. Instytut prowadził prace naukowe w zakresie problematyki Ukrainy oraz działalność wydawniczą.

Ulica Służewska powstała w 1898 r. na nowo rozparcelowanych terenach między ul. Nowowiejską (dziś: al. Wyzwolenia) a ul. Koszykową. W krótkim czasie wzniesiono tu szeregi luksusowych kamienic, wśród których wyróżniała się słynna czynszówka pod numerem 3 – pierwsza o czysto secesyjnych formach w Warszawie. W okresie międzywojennym ulica nadal była uważana za niezwykle elegancką, a jej zabudowa za stosunkowo nowoczesną i bardzo komfortową. Czynsze były tu zawsze wysokie. Instytut w latach 30. wynajmował lokal pod numerem 7. Dziś niewiele wiadomo o tej kamienicy, która została wybudowana ok. 1911 r. dla Stołowickich-Selubskich. Był to solidny, wczesnomodernistyczny budynek o pięciu piętrach i podwórzu obudowanym oficynami. Na całej ulicy w parterach w zasadzie nie było sklepów, toteż instytut musiał mieścić się w adaptowanym mieszkaniu, może więcej niż jednym. Dom został podpalony w 1944 r., ale dzięki żelbetowemu szkieletowi ocalał. Mimo to na początku lat 50. skrzydło frontowe rozebrano, kolidowało bowiem z nową, socrealistyczną zabudową usytuowaną w nowej linii ulicy, której bieg znacznie przesunięto. Oficyny przetrwały wraz z sąsiednim domem nr 5 w głębokim dziedzińcu bloków i zostały rozebrane dopiero po 1961 r.

Redakcje „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”, periodyku „Wschód-Orient” i „Problemów Europy Wschodniej” – ul. Nowy Świat 66

„Biuletyn” oraz dwumiesięcznik „Wschód-Orient” były tytułami wydawanymi przez Instytut Wschodni, które redagował Włodzimierz Bączkowski. W 1939 r. został on także redaktorem miesięcznika „Problemy Europy Wschodniej”.

Ulica Nowy Świat to jedna z legendarnych, wielkomiejskich arterii przedwojennej Warszawy, przy której lokowały się najsłynniejsze sklepy, restauracje, kawiarnie

i kinoteatry. Zabudowa była wielce zróżnicowana, od klasycystycznych, jedno- lub dwupiętrowych kamieniczek z XVIII czy początku XIX w., do o wiek młodszych, nawet pięciopiętrowych gmachów, takich jak secesyjny hotel Savoy. Po zniszczeniach wojennych ulicę odbudowano w formach sprzed 200 lat, zbyt sztucznie ujednolicając stylistykę i wyrównując gabaryt domów do dwóch pięt.

Kamieniczka nr 66 została odnotowana już w 1770 r. jako dom piętrowy, który drugie piętro zyskał zapewne przed końcem XVIII w. Przed 1897 r. w podwórzu wybudowano oficyny, które ciągnęły się wzdłuż prawego boku wąskiego, ale przepastnie głębokiego, ok. 100-metrowego podwórza. Skrzydło poprzeczne podzieliło ten dziedziniec na dwie części. Zapewne gdzieś w tych właśnie czeluściach zaplecza funkcjonowały wszystkie trzy redakcje. W końcu lat 20. dom należał do łódzkiego Banku Przemysłowo-Handlowego. Od frontu funkcjonował w tym czasie sklep z artykułami piśmienniczymi Zygmunta Majchrowskiego, później przejęty przez istniejącą tu do dziś firmę Kazimierza Bazarnika, która specjalizowała się wówczas w szyldach reklamowych, a także sklep kolonialny A. Walczaka. W końcu lat 30. lokale obok Bazarnika zajmował magazyn obuwia Stanisława Jędrzejewskiego oraz „Miodosytia”, czyli skład miódów pitnych.

Zabudowa posesji we wrześniu 1939 r. została zupełnie zniszczona podczas bombardowania. Do 1947 r. przetrwały wypalone mury fragmentów oficyn. Dom frontowy zrekonstruowano od fundamentów dopiero ok. roku 1950. W stosunku do stanu sprzed zniszczenia najpoważniejszą zmianą było znaczne podwyższenie drugiego piętra oraz zmiana kształtu wystawki w dachu. Po oficynach nie ma dziś żadnego śladu.

Instytut Orientalistyczny Uniwersytetu Warszawskiego – ul. Nowy Świat 72

Utworzony w 1932 r. jako placówka naukowa prowadząca cztery seminaria (egiptologiczne, indologiczne, sinologiczne i turkologiczne). Opiekował się Orientalistycznym Kołem Młodych, utworzonym w tym samym czasie przy Instytucie Wschodnim i zrzeszającym emigrantów młodszego pokolenia. Ulokowany w Pałacu Staszica, Instytut Orientalistyczny przetrwał tu do września 1939 r.

Pałac Staszica stoi w miejscu, którego losy parokrotnie splotły się ze skomplikowanymi relacjami między Polską a Rosją. W 1620 r. z rozkazu Zygmunta III wzniesiono na tej posesji Kaplicę Moskiewską – mauzoleum cara Wasyla Szujskiego i jego braci, wziętych w niewolę w roku 1610 i zmarłych podczas zarazy w 1619. Już w 1634 r. trumny ze zwłokami carów zwrócono Moskwie, a w 1668 kaplica została przekazana dominikanom obserwantom i przekształcona przez nich w niewielki kościół. Pod koniec XVII w. świątynię powiększono, a ok. 1727 podjęto jej wielką rozbudowę. Kaplica Moskiewska stała się wtedy kaplicą przykościelną. Aktu konsekracji dokonano w 1741 r. Trójprzęsłową fasadę wieńczyły dwie wieże oraz szczyt z figurą Matki Boskiej. Już w 1760 r. dominikanie zamierzali kościół wydłużyć

w kierunku Krakowskiego Przedmieścia. Prace trwały z przerwami 20 lat. W 1816 r. władze Królestwa Polskiego podjęły uchwałę o przekazaniu niezbyt potrzebnego i zaniedbanego kościoła parafii grecko-katolickiej, później zaś decyzję zmieniano jeszcze dwukrotnie, postulując oddanie zabudowań Funduszowi Edukacyjnemu, a następnie przekształcenie w kościół akademicki. W końcu, pod pretekstem profanacji samobójstwem księdza-administratora, postanowiono świątynię zburzyć. Sytuację wykorzystał Stanisław Staszic, prezes Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, który złożył rządowi propozycję przyłączenia do Zamku Królewskiego dotychczasowej siedziby instytucji – domu przy ul. Kanonia 8 – w zamian za możliwość wybudowania większego gmachu na placu pokościelnym. Budowę siedziby Towarzystwa w l. 1820-23 przeprowadzono wg proj. Antonia Corazziego. W roku 1830 przed pałacem odsłonięto pomnik Mikołaja Kopernika z posągami wg modelu Bertela Thorwaldsena. W 1832 r. car Mikołaj I zdecydował o rozwiązaniu TKPN, w rezultacie czego bogate jego zbiory, przechowywane dotychczas w pałacu, zostały wywiezione do Rosji. W 1857 r. budynek stał się siedzibą Akademii Medyko-Chirurgicznej, a w 1862 jej miejsce zajęło I Gimnazjum Męskie, zwane potocznie ruskim, ze względu na przewagę uczniów – Rosjan. W 1866 r. dawną Salę Posiedzeń przerobiono na kaplicę prawosławną p.w. św. Tatiany. W 1893 r. z inicjatywy krajowego kuratora naukowego Aleksandra Apuchtina powstał projekt przebudowy pałacu autorstwa Władimira Pokrowskiego. Stylistykę rosyjsko-bizantyjską, traktowaną przez carskie władze jako styl narodowy, wprowadzono pod pretekstem konieczności upamiętnienia kaplicy Moskiewskiej. Prace rozpoczęto od częściowej rozbiórki korpusu głównego do wysokości połowy pierwszego piętra. Po wyjściu Rosjan z Warszawy (maj 1915) okupacyjne wojska niemieckie zajęły gmach na „Deutsches Soldatenheim” – rodzaj gospody żołnierskiej. Ograniczono się do zdjęcia kopuły cerkwi oraz zbitcia dekoracji fasady. W rezultacie tych prac budowla utraciła wprawdzie rosyjskie oblicze, ale została straszliwie oszpecona. W niepodległej Polsce rozporządzeniem ministerialnym gmach zwrócono prawowitemu właścicielowi, reaktywowanemu pod nazwą Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (TNW), z nakazem przywrócenia budowli do pierwotnego stanu. Na przeszkodzie stanęło tym razem ulokowanie się w gmachu licznych instytucji państwowych i organizacji społecznych. Dopiero w 1924 r. rząd formalnie zatwierdził dzierżawę wieczystą dla TNW. W następnej kolejności dokonano zupełnej przebudowy fasady wg proj. Mariana Lalewicza, z przywróceniem pierwotnego rozstawu otworów i wysokości kondygnacji oraz zadaszenia zwieńczonego kopułą o miedzianym pokryciu. Do końca stycznia 1926 r. wykończono nowe wnętrza i oddano gmach do użytku. Zrekonstruowana fasada znacznie jednak różniła się od pierwowzoru.

W sierpniu 1944 r. pałac znalazł się na linii frontu i w wyniku długotrwałych walk został poważnie zniszczony. Autorem projektu odbudowy i przebudowy był Piotr Biegański. Roboty rozpoczęto w 1947, we wrześniu 1948 zakończono odbu-

dowę korpusu głównego w stanie surowym zamkniętym, a do lipca 1949 ukończono prace przy elewacjach, jednocześnie odsłaniając wyremontowany pomnik Mikołaja Kopernika. Pałac Staszica formalnie powrócił w ręce Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, ale do 1951 prowadzono roboty wykończeniowe we wnętrzach oraz budowę nowych skrzydeł na zapleczu korpusu głównego. W 1952 r., po rozwiązaniu TNW, pałac stał się siedzibą Polskiej Akademii Nauk (PAN).

Siedziby redakcji „Górali Kaukazu” („Północnego Kaukazu”) – ul. Morszyńska 39, Rakowiecka 35, Włodarzewska 17 i Odyńca 35

Miesięcznik powstał w 1929 r. jako organ Ludowej Partii Górali Kaukaskich i początkowo był wydawany w Paryżu. Numer 16 w roku 1930 ukazał się już w Warszawie, wydrukowany w zakładzie P. Szwedego przy ul. Wareckiej 9. Pismo ukazywało się w językach rosyjskim i tureckim, od 1935 r. pod nazwą „Północny Kaukaz”. Miesięcznik zajmował się przeglądem prasy sowieckiej piszącej o Kaukazie oraz szeroko pojętą problematyką tego regionu. Ostatni, 60 numer wydano w połowie 1939 r.

Pierwszą siedzibą redakcji była willa w osiedlu spółdzielni „Sadyba”, zrzeszającej wyższych oficerów Sztabu Generalnego. Piętrowa, nakryta spadzistym dachem, zaprojektowana w 1924 r. w stylu dworkowym (autorstwo Tadeusza Tołwińskiego), została pięknie posadowiona nad fosą starego fortu i przy skrzyżowaniu z ul. Powsińską. Jako jeden z nielicznych domów przy tej ulicy nie spłonęła w 1944 r. Redakcja „Górali Kaukazu” funkcjonowała w niej od 1931 do 1932 r., wydając jako pierwszy w tym miejscu 25 numer czasopisma.

Listopadowy numer z roku 1932 został zredagowany już w nowej siedzibie przy ul. Rakowieckiej 35, w mieszkaniu nr 16. Był to nowo ukończony dom spółdzielczy, czteropiętrowy i dwuskrzydłowy, wzniesiony w formach funkcjonalizmu dla spółdzielni „Własna Siedziba”. Przypisanie adresu redakcji do ul. Rakowieckiej wskazuje, że właśnie od tej strony, w sąsiedztwie osławionego więzienia mokotowskiego, znajdowało się mieszkanie wynajmowane na jej siedzibę, oficjalnie bowiem dom zawsze nosił adres ul. Kazimierzowskiej 85. Budynek przetrwał drugą wojnę światową.

Adres redakcji w numerze wrześniowym z 1933 r. to ul. Włodarzewska 17 m. 18. Dziś ulica o tej nazwie znajduje się na Ochocie, ale do 1938 r. tak właśnie nazywał się odcinek obecnej al. Niepodległości na Mokotowie. Dom, noszący od tego roku nr 159, wzniesiono dla Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej Pracowników Umysłowych. Budowa trwała od 1930 aż do 1935 r. ponieważ w tym czasie wzniesiono drugi dom frontowy od strony ul. Asfaltowej i dwa skrzydła podwórzowe, które połączyły oba budynki przyuliczne. Skrzydło od al. Niepodległości było aż pięciopiętrowe, jak pozostałe utrzymane w formach funkcjonalizmu. Ogniotrwała konstrukcja uratowała dom w 1944 r., mimo jego podpalenia.

Ostatni numer „Górali Kaukazu” (50/1935) oraz kolejne dziesięć edycji „Północnego Kaukazu” przygotowywano do druku w domu przy ul. Odyńca 35. Był to segment bliźniaczego budynku piętrowego, który jako jeden z pierwszych w szeregu podobnych willi otoczonych ogrodami wzniesiono przed 1935 r. naprzeciw projektowanego przedłużenia parku im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera.

Z powyższego zestawienia wynika, że spośród dziesięciu budynków związanych z działalnością organizacji i wydawnictw prometejskich w Warszawie, nadal istnieje – w postaci oryginalnej lub zrekonstruowanej – aż sześć. Zważywszy na wagę, jaką prometeizm odgrywał w międzywojennej Polsce, warto by choć jeden z tych gmachów opatrzyć tablicą pamiątkową.

Jarosław Zieliński – varsavianista i historyk. Autor licznych publikacji dotyczących dziejów i zabytków Warszawy. Nagrodzony Nagrodą Literacką m.st. Warszawy.

